

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Już najwyższy czas zamówić ogłoszenie do n-ru świątecznego

Numer Świąteczny „Gońca Częstochowskiego“ barwnie ilustrowany wyjdzie w poniedziałek, dnia 24 b. m., o godz. 12 w południe.

Podział dochodu społecznego według zawodów.

Ostatnie badania, przeprowadzone zarówno u nas, jak i gdzieindziej, stwierdzają, że stosunkowo najniższy dochód posiada ludność zatrudniona w rolnictwie, natomiast dochód ten w przemyśle, handlu, komunikacji, wolnych zawodach i t. p. jest 3 — 10 razy wyższy. Oczywiście zatem jest rzeczą, że im większy odsetek ludności pracuje w tym lub innym zawodzie, tem dochód odpowiednio jest wyższy, względnie niższy. Polska jest krajem rolniczym, 72,3 proc. jej ludności żyje z rolnictwa, wówczas gdy w Niemczech rolnicy stanowią tylko 30,5 proc. zaludnienia, w Szwajcarii — 23,6 proc., w Belgii — 19,2 proc. i t. d. Jedna tylko Bułgaria posiada rolników więcej od nas, gdyż 82,4 proc. Ludność natomiast zatrudniona u nas w przemyśle i górnictwie stanowi 10,3 proc., w Niemczech — 41,4 proc., w Szwajcarii — 44,4 proc., w Belgii — 46,5 proc., w handlu u nas 3,7 proc., w Niemczech i Szwajcarii — 11,7 proc., w Belgii — 10,7 proc. i t. d. Nic zatem dziwnego, że i dochód społeczny naszego kraju, który stosunkowo najwięcej liczy ludności zatrudnionej w rolnictwie, jest w porównaniu z krajami zachodu najniższy.

Okazuje się jednak, że pomiędzy różnymi grupami ludności w naszym kraju zachodzą bardzo duże nieraz różnice. Niżej przytoczymy szereg cyfr stosunkowych (w odsetkach) ilustrujących istniejące nieraz bardzo znaczne rozbieżności w porównaniu z liczebnością danej grupy. Statystyka stwierdza, że katolicy stanowią w Polsce 63,8 proc. zaludnienia, greko-katolicy — 11,2 proc., prawosławni — 10,6 proc., żydzi — 10,5 proc., ewangelicy — 3,8 proc. Jeżeli weźmiemy pod uwagę ogólną liczbę ludności, przekonamy się, że na 100 pracujących w rolnictwie przypada 61,8 proc. katolików, 17,6 proc. greko-katolików, 16,0 proc. prawosławnych, 3,4 proc. ewangelików, 0,9 proc. żydów. Katolicy więc i ewangelicy w rolnictwie stanowią ten sam odsetek, co i w ogólnym zaludnieniu, natomiast greko-katolików i prawosławnych jest znacznie więcej, żydzi stanowią wręcz nikły odsetek. Widzimy zatem, że podział dochodu najniższego, jakim jest dochód w rolnictwie, pomiędzy powyższe grupy wyznaniowe (a w pewnej mierze i narodowościowe), jest nader nierównomierny.

To samo, jakkolwiek w odmiennej kolejności, stwierdzamy i w innych zawodach. W przemyśle na katolików przypada 65,1 proc., na greko-katolików — 3,3 proc., na prawosławnych — 2,1 proc., na ewangelików — 5,7 proc., na żydów — 23,5 procent. Tak więc zatrudnieni w przemyśle katolicy, ewangelicy i żydzi stanowią 94,3 proc., jakkolwiek wśród ludności stanowią 78,1 proc., natomiast na greko-katolików i prawosławnych przypada odpowiednio 5,4 proc. (zatrudnienie) i 21,8 proc. (zaludnienie).

Jeszcze większe dysproporcje ujawniają się w handlu. Na 100 zatrudnionych w tej branży przypada na katolików — 32,6 proc., na greko-katolików — 0,9 proc., na prawosławnych — 0,8 proc., ewangelików — 2,9 proc., na żydów — 62,6 proc. Najliczniej zatem są reprezentowani żydzi, a wraz z katolikami stanowią 95,2 proc., na inne ugrupowania pozostają odsetki nader znikome. W komunikacji katolicy stanowią 80,4 proc., greko-katolicy — 3,5 proc., prawosławni — 3,4 proc., ewangelicy — 2,3 proc., żydzi — 10,2 proc. W służbie publicznej katolicy 75,5 proc., greko-katolicy — 4,3

proc., prawosławni i ewangelicy po 3,6 proc., żydzi — 12,4 proc., wśród służby domowej — katolicy 69,5 proc., greko-katolicy — 6,0 proc., prawosławni — 3,9 proc., ewangelicy — 3,7 proc., żydzi — 16,7 proc.

Z przytoczonych liczb, dotyczących najczęściej uprawianych u nas zawodów, wynika, że katolicy więcej reprezentowani są odpowiednio do miejsca, które zajmują wśród ogółu ludności, za

wyjątkiem handlu, gdzie ich jest stosunkowo dwa razy mniej. Greko-katolicy i prawosławni są prawie wyłącznie zatrudnieni w rolnictwie, innych dziedzin pracy unikają. Żydzi w ogromnej większości pracują w handlu, poczciwi w przemyśle, komunikacji, służbie domowej i publicznej, natomiast w rolnictwie reprezentowani są bardzo słabo, ewangelicy spośród innych grup społecznych są najrównomierniej rozmieszczeni w różnych zawodach.

Najmniej dochodowy zawód — rolnictwo jest najslabiej obsadzony przez żydów, najliczniej przez greko-katolików i prawosławnych, inne zawody, w których dochód społeczny jest znacznie wyższy, znajdują się w posiadaniu katolików i żydów.

Z. K.



Wojsko holenderskie jako policja w Saarze.

Rząd holenderski również zadeklarował wysłanie oddziałów wojskowych do Zagłębia Saary na okres plebiscytu. — Na zdjęciu przeznaczeni do tej służby marynarze holenderscy ćwiczą w swoich koszarach w Rotterdamie.

Z komisji budżetowej Sejmu

MINISTERJUM OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Warszawa. — Już drugi dzień komisja budżetowa Sejmu rozpatruje budżet ministerjum opieki społecznej.

Znosi się na dyskusję wyjątkowo obszerna.

Do głosu bowiem zapisało się kilkunastu mówców tak, że wobec tego przewodniczący pos. Byrka (BB) zwrócił się z apelem do mówców o możliwie zwięzłe przemawianie.

Pos. Szczerkowski (PPS) był pierwszym z kolei mówcą na wczorajszym posiedzeniu. Dowodził on, że kredyty, przewidziane w budżecie ministerjum opieki społecznej, są niedostateczne.

Dotyczy to szczególnie funduszy, przeznaczonych na pomoc dla reemigrantów i na szpitala dla chorych psychicznie oraz na walkę z bezrobociem i gruźlicą.

Również fundusze pracy są znikome w stosunku do faktycznych potrzeb.

Zagadnienie bezrobocia wzrastać będzie w miarę pojawiania się na rynku młodych roczników, nie jest doceniane.

Mówca wyraża opinię, że reorganizacja ubezpieczeń społecznych, dokonana w ostatnich czasach, jest niedostateczna, ale przeciwstawia się głosem, domagającym się likwidacji ubezpieczeń społecznych.

Przypomina też, że zarówno opinia publiczna jak i najwyższe instancje lekarskie wypowiedziały się przeciwko projektowanej instytucji lekarzy domowych, którzy byłoby tylko bezduszną maszyną i w gruncie rzeczy niczem innym jak urzędnikami ubezpieczalni.

Pos. Moczulski (BB), w obszernym przemówieniu wskazywał na dodatnie rezultaty działalności obozu pracy dla młodzie-

ży. Mówca przyznaje, iż była fala uciekających z obozów, ale objęła ona tylko robotników, którym otwierają się lepsze perspektywy zarobku. Natomiast młodzież — zdaniem mówcy — garnie się do obozu. Zatrudnionych we wszystkich obozach było 9.000 młodzieży, obecnie zaś na okres zimowy liczba ta zmniejszyła się do połowy. Kończąc domagał się programowego rozłożenia pracy poszczególnych obozów.

Poseł Wańsiewska (BB) przypominała, że z 40 dotychczas uchwalonych konwen-

cji międzynarodowych o ochronie pracy i opieki społecznej Polska ratyfikowała tylko 17 a więc mniej niż inne państwa.

Pos. Rottenreich (Koło żyd.) przedstawił obraz nędzy, szerzącej się wśród żydów zwłaszcza wśród bezrobotnych i apelował do rządu o pomoc dla nich, gdyż instytucje żydowskie nie mogą podjąć ciężkim zadaniem. Szpital w Warszawie na Czystej był chlubą szpitalnictwa nie tylko żydowskiego. Obecnie wprowadza się tam nowego dyrektora aż z Łodzi, podczas kiedy szpital ma dużo sił zdolnych.

Pos. Rybarski: I zdolnych komunistów.

Pos. Rottenreich: Ta sprawa nie jest jeszcze wyjaśniona.

Pos. Wętykanowicz (Klub ukr.) odma-gał się zwiększenia kredytów na opiekę nad dziećmi i młodzieżą ukraińską oraz uwolnienia proboszczów od obowiązków ubezpieczenia służby cerkiewnej.

Pos. Szulik (Ch. D.) roztoczył ponury obraz szerzącego się na Śląsku bezrobocia, które jeszcze teraz potęguje się wskutek zamykania coraz to nowych warsztatów pracy.

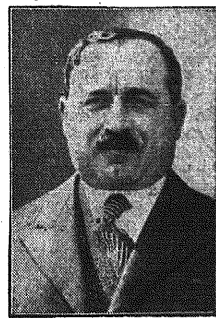
Po tych przemówieniach zarządzone przerwę.

Jewlicz tworzy nowy rząd

Belgrad. — Koło południa przyjął książę regent Paweł dotychczasowego ministra spraw zagr. Jewlicza i powierzył mu utworzenie gabinetu. Jewlicz przyjął tę misję i udał się natychmiast do ministerstwa spraw zagr., gdzie rozpoczął rokowania z b. wodzem partii słoweńskiej Koroszezem i b. ministrem radykalnym Mileticzem.

Jak słychać, książę regent pozostawił Jewliczowi wolną rękę w tworzeniu nowego gabinetu.

Jewlicz ma zamiar utworzyć t. zw. rząd koncentracyjny i dlatego pragnie rozszerzyć swe rokowania zarówno na parlamentarną, jak i pozaparlamentarną opozycję.



Minister Jewlicz.

który tworzy nowy rząd jugosłowiański.

Pierwszy transatlantyk polski spuszczonej na wodę

Triest. — W niezwykłej, jak na grudzień temperaturze dnia i w niezwykłym, jak na stosunki międzynarodowe, nastroju, odbyło się wczoraj spuszczenie na wodę na zamówienie Polski budowanego okrętu transatlantycznego pod nazwą S. S. „Pilsudski“.

Miejscem uroczystości była stocznia w Monfalconiere pod Triestem, która stała się na zamówienie polskiej linii Gdynia — Ameryka wykonywała.

Na uroczystości tę przybyła z Warszawy delegacja oraz przedstawiciele rządu z ministrami komunikacji Butkiewiczem i przemysłu Doleżalem na czele, zarząd linii i dyr. Leszczyński, oraz przedstawiciele życia gospodarczego i prasy z rzymskim ambasadorem Polski przy Kwirynale Wysockim. W imieniu rządu włoskiego przybył minister komunikacji Laiocano oraz wszyscy miejscowi szefowie władz.

Stacja Monfalconiere, na której wywieziono flagę polską, wypelniona była przez

liczne delegacje, organizacje faszystowskie i tłumy publiczności. Zorganizowanie uroczystości przez gospodarzy włoskich było ponad wszelką pochwałę. Goście polscy przeszli przez szpaler pocztów sztabularowych, udając się na trybunę, umieszczoną naprzeciw stojącego na szynach nad wodą statku.

O godz. 8 min. 30 J. E. ks. arcybiskup Corycji, Margotti, dokonał chrztu okrętu, poczem matka chrestna p. Wanda Pelczyńska przecięła wstęgę, uruchamiając proces, która wyrzuciła butelkę szampa na dziób okrętu.

Rozległ się hymn narodowy polski i okręt począł zjeżdżać na wodę. Wśród gwizdów wszystkich ludzi, warkotu krążących samolotów, gromkich okrzyków tłumy włoskiej, czerwony korpus okrętu spłynął na niebieskość morza.

Pierwszy transatlantyk polski rozpoczął swe życie.

Z plenarnego posiedzenia Sejmu

Kredyty dodatkowe.

Warszawa. — W dalszym ciągu wtorkowego posiedzenia plenarnego Sejmu pos. Byrka (BB.) referował projekty ustaw o kredycie dodatkowym w kwocie 100,000 zł. na cele ostatniego zjazdu Polaków z zagranicy, dalej o kredycie dodatkowym w kwocie 500,000 zł. na cele akcji przeciwpowodziowej i o kredycie w tejże wysokości na cele opieki nad invalidami wojennymi.

W dyskusji przemawiał pos. Rymar (Klub nar.), kładąc nacisk na konieczność wstawienia do budżetu odpowiednich kredytów na regulację rzek, w celu zapobieżenia na przyszłość klęskom powodzi i ich ekonomicznym skutkom.

Mówca wskazuje na niesychone roczniary szkół, wyrządzonej technoroczną powodzią. Sam koszt odbudowy mostów i połączeń wyniesie około 50 mil. zł., dożywianie ludności i inwentarza 20 mil. straty w płonach około 40 mil. zł. i t. d. Społeczeństwo przyszło ofiarom powodzi z pomocą kwotą 10 mil. zł. w nadziei, że i rząd znajdzie na ten cel odpowiednie kredyty, ale co do tego doznało zawodu. Nietylko opozycja krytykuje tę politykę rządu, ale czynią to także niektórzy działacze sanacyjni. Mówca uważa to za wielki błąd, że rządy polskie nie kontynuowały podjętych jeszcze przez b. sejm krajowy we Lwowie robót około regulacji rzek, których koszt obliczony był na ogólną sumę 158 mil. koron austriackich. Względnie na regulację położono, zdaniem mówcy, krzyżyk i nawet po tegorocznej klęsce powodzi nie wstawiono do budżetu choćby kilku milionów na ten cel. Fun dusze, przeznaczone dla ofiar powodzi, są niewystarczające. Mówca przytacza przykład, że pewnemu młynarzowi polecono zawiadomić telefonicznie starostwo z chwilą, gdy przybór wody dojdzie do odpowiedniego poziomu. Młynarz polecenia spełnił. Przybyli saperzy i wysadzili dynamitem młyn i groble. Obecnie zaś prokuratora generalna wystąpiła przeciw temu młynarzowi o zwrot kosztów materiałów wylubowych, użytych przy tem wysadzeniu. (Wesołość). Jeśli takim ma być stosunek do ludności poszkodowanej przez powódź, to wieszamy jej. — (Okłaski na prawicy).

Pos. Maks. Malinowski (Klub lud.) do-wedził, że koszty robót publicznych, mających na celu zabezpieczenie kraju przed powodzią, będą zawsze niższe, niż szkody wyrządzone przez klęskę powodzi i apelował do rządu o wstawienie do budżetu odpowiednich kredytów. Omawiając akcję pomocy dla ofiar powodzi, mówca protestował w imieniu Klubu ludowego przeciwko pobieraniu od obywateli dotkniętych klęską, skryptów z zobowiązaniem zwrotu zaszków i domagał się umorzenia podatków z terenów, które ucierpiały z powodu wylewu rzek.

Przemawiał następnie komunistą pos. Czechiński i Sanojca (BB.).

W związku z dodatkowym kredytem na cele organizacji zjazdu Polaków z zagranicy przemawiał pos. Zieliński (Klub nar.). Mówca wyraził opinię, że organizatorzy zjazdu nie potrafili doprowadzić do konsolidacji Polonii zagranicznej, pomimo, iż mieli wyjątkowo uciążliwą sytuację. Wskutek nieuzgodnienia statutu z delegatami wychodźstwa amerykańskiego, powstała poważniejsza tarcia, których dotychczas nie zdołano usunąć. Rów nież organy prasowe wychodźstwa polskiego we Francji potępily metody stosowane podczas zjazdu. Jeśli chodzi o Polaków, zamieszkałych w Niemczech, to zażądano od ich niektórych delegatów poświadczenia, iż należą do Związku Polaków w Niemczech, a więc organizacji, która obejmuje tylko część tamtejszej ludności polskiej. Skutek był taki, iż delegaci Towarzystwa polsko-kat. pomocy wzajemnej, nie mogąc bez takiego poświadczenia uzyskać wiz, wjechali do Holandji i tam dopiero postarali się o wizy na zjazd. Kiedy jednak przybyli do Warszawy na zjazd ich nie dopuszczono. Te metody nie przyczynily się do zwiazania emigracji z krajem. Zjazd nie wniósł w życie Polonii zagranicznej akordów zgody, lecz raczej spowodował gorzy i rozpręczenie. Uchwalony na zjeździe apel do narodów świata był, zdaniem mówcy, niepotrzebny. Kto liczył na polityk z tego? Jak rozumieć podpis pod nim tych, którzy są moralnie podpisani na Brześciu, Berezie Kartuskiej i w wyborach

samorządowych. (Okłaski na ławach Kl. nar.). Jeśli do takiej wolności wzywa ta odezwa — to kogoż pociągnąć może. Czy zamiast ją wydawać nie lepiej było zająć się wewnętrznymi sprawami i oczyścić nasze życie od podobnych objawów. Jedynym pozytywnym wynikiem zjazdu jest uświadomienie jego uczestników o stosunkach wewnętrznych, panujących w kraju. Uświadomienie to nie wypadło wprawdzie po myśli organizatorów zjazdu, ale dobrze się stało, że Polonia za-graniczna patrzy dziś na te rzeczy jasno i realnie. Kończąc, mówca oświadcza, że klub jego nie będzie głosował za dodatkowym kredytem na cele zjazdu.

Przemawiał następnie pos. Piotrowski (PPS.), który podniósł, że mimo szumnej reklamy, którą otoczono zjazd Polaków z zagranicy, uczestnicy jego szybko zorientowali się, że jest to impreza stronictwa BB. Entuzjazm szybko zaczął opadać, bo emigracja nasza przesieknięta demokratycznie, odnosi się niechętnie do metod, których użyto podczas wyborów w Polsce, do rozkazów i t. d. Delegaci wychodźstwa amerykańskiego nie podpisali deklaracji, bo organizatorzy zjazdu nie chcieli wejść na drogę kompromisu. Skutek jest taki, że niema zaszków pieniężnych z Ameryki i rząd przychodzi do Sejmu z kredytem dodatkowym.

Pos. Tempka (Ch. D.) wyraził zdziwienie, że kredyty na zjazd, przewidziany jeszcze w r. 1929, nie są wstawione do budżetu i mają charakter kredytów dodatkowych, gdy tymczasem Zw. pracy obywat. kobiet otrzymuje znaczne subwencje. Omawiając organizację zjazdu, mówca przypomnia, że młodzież przybyła na zjazd, oddano pod opiekę Legionu Młodych, Strzelca, Związku pracy obywat. kobiet i t. d., co świadczy, że do imprezy o charakterze ogólnonarodowym wprowadzono metody partyjne. Instrukcje, jakich udzielono przewodnikom, rzucają specyficzną światło na stosunki panujące na zjeździe. Mówca cytuje wyjątki z tych instrukcji, co wzbudza na sali wylubową wesołość. Zjazd miał być manifestacją jednocy narodowej, było więc obowiązkiem inicjatorów unikanie zdradzeń politycznych.

Przedstawiciel klubu BB. pos. Tomasz kiewicz oświadczył, iż nieprawda jest, że światowy Związek Polaków zrobił plajtę, gdyż istnieje on. Nie są też prawdziwe pogłoski o abstynencji Polaków amerykańskich, gdyż podjęli oni z entuzjazmem hasło współpracy.

Pos. Piotrowski (PPS.): Czy w Związku są Polacy z Ameryki?

Pos. Tomasz kiewicz: Mają swoje miejsce. Niezgodne jest dalek z prawdą, aby delegaci byli zaskoczeni statutem, w rzeczy samej bowiem był on rozesłany na 6 miesięcy przed zjazdem. Skrupuły delegatów amerykańskich zaczęły się, zdaniem mówcy, dopiero po wycizie w Poznaniu.

Głos z ław narodowych: Bo tam Legionu Młodych nie było.

Pos. Tomasz kiewicz zarzuca dalej, że obóz narodowy sieje intrygi i że jego organy prasowe zagranicą podniosły najwiecej zastrzeżeń co do Związku. Mylą się ci, którzy sądzą, by Polacy z zagranicy, którzy przybyli na zjazd, nie mieli większych smartwień, jak Berezka Kartuska i Brześć.

Po krótkim przemówieniu referenta pos. Byrki (BB.) przystąpiono do głosowania. Kredyty dodatkowe na akcję przeciwpowodziową i dla invalidów, nad któremi, na wniosek pos. Róga, głosowano oddzielnie, przyjęto głosami BB., Klubu ludowego, Ch. D. i PPS., Klubu narodowy wstrzymał się od głosowania. Inne kredyty przyjęto głosami jedynie Klubu BB.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisji projekt ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do przyznania obligacjom m. Warszawy praw papierów pupilarnych, projekt noweli o utraconych tytułach na okaziciela i projekt ratyfikacji sanitarnej, dotyczącej żeglugi powietrznej.

Po krótkim uzasadnieniu pos. Langera (Klub lud.) głosami Klubu BB. odrzucono nagłość wniosku ludowców o niesłużnym stosowaniu podatku dochodowego względem drobnych rolników, a wniosek jako zwykły odesłano do komisji. Pos. Niedziałkowski (PPS.) uzasad-

niał nagłość wniosku swego klubu w sprawie konfiskowania korespondencji z Paryża, podpisywanych przez b. więźnia brzeskiego, dr. Libermana. Mówca podnosi, że prokuratura wyjaśniła, iż sam fakt podpisania artykułu przez b. więźnia brzeskiego, który udał się na wygnanie, podpada pod przepis kodeksu karnego o szerzeniu nieprawdziwych wiadomości, mogących wywołać niepokój. Taką interpretacją — zdaniem mówcy — jest niezgodna z pojeciami prawnymi i zakrawa jedynie na zemstę polityczną.

Nagłość wniosku odrzucono głosami Klubu BB.

Odrzucono też nagłość wniosku Klubu ludowego w sprawie nadużyć przy wyborach do rad gromadzkich w Małopolsce. Uzasadniał nagłość pos. Mikolajczyk (Klub lud.), przytaczając szereg przykładów wykroczeń przy wyborach, co wywołało poruszenie na ławach lewicy i prawicy. Wybory stały — zdaniem mówcy — pod znakiem terroru.

Pos. Czapiński (PPS.) uzasadniał wniosek nagły Klubu PPS.: 1) w sprawie „miejsca odosobnienia“ (obozu izolacyjnego) w Berezie Kartuskiej, 2) w sprawie więzienia Świętokrzyskiego, żądając likwidacji Berez Kartuskiej i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych znaczenia się nad izolowanymi. Mówca więc, że większość sejmowa wniosku nie uchwała, apelował więc w tej sprawie do społeczeństwa. Obóz izolacyjny niezgodny jest z artykułami 95 i 98 konstytucji, oraz stoi w rażącej sprzeczności z jej artykułem 38, który mówi, że żadna ustawa nie może być przez nią sprzeczna. — Dekret z 17 czerwca r. b. jest dowodem samowoli. Mówca analizuje dalej ten dekret i krytykuje jego postanowienie. W obozie izolacyjnym niema socjalistów, znajdują się tam raczej nasi przeciwnicy polityczni. Nie jest to jednak sprawa współzawodnicza dla przeciwników politycznych, lecz sprawa uczuć ludzkich i poczucia prawa. Podczas debaty budżetowej pos. Miedziński cytował artykuły „Sztafety“ i zapytywał, czy nie kwalifikują one autorów do takiego obozu. — Mówca uważa jednak, że w Polsce istnieją sądy i im przedewszystkiem sprawa taka przynależy. Berezę uważa za bezprawie i zemstę partyjną na przeciwni-

5 FLEURS POUDRE FORVIL



WONNY PYŁ PIĘCIU WYBRANYCH KWIATÓW

składa się na doskonały puder roślinny 5 Fleurs, Forvil, Miakki, dobrze przylega, nie szkodzi cerze, nadając jej świeżość i wdzięk młodości, a prztem posiada subtelny naturalny i trwały zapach kwiatów.

5 FLEURS POUDRE FORVIL

kach partyjnych. Łącznie z Brześciem i Łuckiem jest ona symbolem systemu, jaki dziś w Polsce panuje.

W głosowaniu nagłość wniosku głosami Klubu BB. odrzucono, wniosek, jako zwykły, odesłano do komisji prawniczej.

P. marszałek zawiadomił, że wpłynął wniosek Klubu narodowego w sprawie polityki zagranicznej rządu. Wniosek odesłano do komisji spraw zagranicznych.

Na tem o godz. 9-ej m. 30 wieczorem zakończono wtorkowe obrady.

TELEGRAMY

PAPEN KOMISARZEM RZESZY DLA SPRAW SAARY?

London. — Wiedeński korespondent „Daily Mail“ podaje pogłoskę, kursującą w Wiedniu, według której v. Papen ma opuścić swe stanowisko w Wiedniu i objąć ponownie stanowisko komisarza Rzeszy dla spraw Saary.

GOERING ZOSTANIE MINISTREM REICHSWEHRY?

Wiedeń. — Minister Reichswehry gen. Blomberg, ma — wedle doniesień z Berlina — w najbliższym już czasie ustąpić ze swego stanowiska, a to z tego powodu, że nie udało mu się przeformować postulatów sztabu generalnego w kierunku zlikwidowania milicji narodowo-socjalistycznej.

Reichswehra, uważając Goeringa za najstojniejszego kandydata na swego ministra, żywi nadzieję, że dzięki swym wpływom na armję brunatną, zdoła Goering całkowicie przeformować postulaty Reichswehry. Poza tem — wedle dalszych wiadomości — w najbliższym czasie ukazać się ma dekret, przewidujący całkowitą reorganizację oddziałów S. A.

Pierwszy transport wojsk angielskich przybył do Saary.

Saarbrücken. — W środę przybył do Saarbrücken pierwszy transport żołnierzy brytyjskich w sile około 200 ludzi. Żołnierze przyjechali dwoma specjalnymi pociągami z 20 samochodami pancernymi i z autami ciężarowymi od strony Metz. Przybyłych powitało na dworcu kilku oficerów angielskich, znajdujących się już w Saarbrücken. W chwili przyjazdu Anglików zamknięto ulice kordonem policji. Publiczności zgromadziło się jednak niewiele, przybyli natomiast licznie sprawozdawcy pism i fotoreporterzy. Żołnierzy przewieziono natychmiast zarekwirowanymi samochodami ciężarowymi do miejsc ich przemożenia w Heynitz koło Neunkirchen i w Brebach koło Saarbrücken.

JAPONCZYCY NIE ROBIA CEREGIELI.

Ryga. — Prasa sowiecka donosi z Charbina, że japońskie władze wojskowe za-

jęły na stacji Siao-sujfny (wschodnia linja kolei wschodnio-chińskiej) mieszkanie zawiadowcy stacji, Małczenko, kierującego jego rzeczy na ulicę, oraz mieszkanie robotnika żmura.

Na stacji Pogranicznia oficer japoński zażądał od pracownika kolejowego, Pałaszowa, opuszczenia jego mieszkania. Mieszkaniec zostało następnie zajęte przez funkcjonariuszów policjnego oddziału policyjnego.

Na stacji Szuanczenku mandżurskie władze policyjne przeprowadziły rewizję w gmachu sowieckiego klubu kolejowego i zajęły ten gmach.

Sowiecki dyrektor kolei wschodnio-chińskiej, Rudy, złożył w zarządzie kolei energiczny protest przeciwko podobnemu postępowaniu.

Paryż czy Berlin?

Paryż. — Dzienniki paryskie piszą, że przesilenie w gabinecie jugoslawijskim wywołało najwyższe zainteresowanie we Francji. Chociaż mówi się o przyczynach wewnętrzno-politycznych, nie ulega wątpliwości, że to raczej względy zagraniczo-polityczne wywołały ostry kryzys.

Jewitcz znany jest jako zwolennik ściślejszej współpracy między Jugoslawją, Małą Ententą a Francją, a nawet przyjaźnie odnoszący się do zbliżenia francusko-włoskiego.

Socjalistyczny „Populaire“ nawołuje do zwroćcia bacznej uwagi na rozwój wypadków w Jugoslawji, mogący przynieść niespodzianki, tembardziej, że o gólnie znane są sympatie generała Żiwkiewicza i innych członków rządu dla narodowego socjalizmu, o czem przekonano się w czasie zjazdu w Białogrodzie, w związku ze smutnymi uroczystościami pogrzebowymi króla Aleksandra. Generał Żiwkiewicz cieszy się zaufaniem całego narodu i posiada licznych zwolenników.

NIEMCY CHCĄ PODJĄC BEZPOŚREDNIE ROKOWANIA Z FRANCJĄ.

Wiedeń. — Zaraz po plebiscycie w Zagłębiu Saary rozpocząć się mają, wedle przypuszczeń berlińskich, bezpośrednie rokowania niemiecko-francuskie.

Podstawą dla tych rokowań przygotuje obecnie ambasada niemiecka w Paryżu, Berlin proponuje na potowę stycz-

LOKAL

4 lub 5 pokoi z wygodami przy Alei M. Panny potrzebny. Oferty sub „LOKAL” do Administracji „Gonica”.

nia spotkanie kierujących niemieckich i francuskich mężów stanu, przyczem Hitler i Neurath mieliby przeprowadzić bezpośrednie rozmowy z Flaminem i La valet. Dotąd niewiadomo, czy ta propozycja niemiecka znajdzie aprobatę rządu francuskiego.

ZABOJCA KIROWA OTRUŁ SIĘ?
Berlin. — Prasa berlińska podaje, że Nikołajew, zabójca Kirowa, popełnił samobójstwo w więzieniu w Leningradzie przez otrucie się roztworem sublimatu. Dozorca więzienny dowiedział się o otruciu dopiero wtedy, gdy sublimat zaczął już działać. Mimo zabiegów lekarzy, nie udało się uratować życia samobójcy. Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości na razie brak.

Ulgi w usuwaniu robotników we Francji.

Paryż. — Po przeprowadzeniu statystyki robotników obcych w poszczególnych zawodach i departamentach ogłoszono zarządzenie, zmniejszające procent pracowników obcych ponad normę 10 proc. w 44-ch kategoriach przemysłu i handlu. Organizacje pracodawców i robotników wezwano do zgłoszenia zastrzeżeń w tym względzie w ciągu miesiąca.

ZWALNIANIE WIEŹNIÓW NASKUTEK ZBLIŻAJĄCEJ SIĘ ZIMY.

Barcelona. — Więźniowie polityczni są masowo zwalniani do 200 osób dziennie naskutek zbliżającej się zimy i braku odpowiednich pomieszczeń. M. in. zwolniono 70-letniego rektora uniwersytetu oraz wszystkich dzieciaków, którzy dotychczas znajdowali się w więzieniu.

WIECZÓR TAŃCÓW POLSKICH W NOWYM JORKU.

Nowy Jork. — W gmachu New School for Social Research odbył się wieczór ludowych tańców polskich, wykonanych w kostiumach. Przedstawienie urzędzone zostało przez p. Bronisława Matusza i siostry Romówny.

WALKA Z BANDYTIZMEM W HISPANII.

Paryż. — Z Madrytu donoszą: Premier Lerroux wydał szereg ostrych zarządzeń celem zwalczania bandytyzmu, który przybrał ostatnio groźne rozmiary. Jedno z rozporządzeń wprowadza postępowanie doraźne w sprawach napadów bandyckich. W Barcelonie 3-ch uzbrojonych bandytów wtargnęło do wielkiego magazynu i steroryzowałszy personel dokonało włamania do kasy. Jeden z urzędników, który wołał o pomoc, został ciężko ranny przez bandytów. Pomimo, że nadbiegła policja, bandyci zdolali zbiec bez śladu. W czasie ucieczki rabusie strzelali do przechodniów i zranili pewnego urzędnika policji oraz młodą dziewczynę.

Kongres faszystów a kwestja żydowska.

Berlin. — Niemieckie biuro informacyjne donosi, że w zakończeniu obrad w Montreux międzynarodowy kongres faszystowski jednomyślnie postanowił wyśtosować depeszę powitalną do szefa rządu włoskiego, Mussoliniego, jako twórcy faszyzmu. Powzięto też uchwałę, wzywającą do szerzenia we wszystkich państwach idei ustroju korporacyjnego. Na zakończenie uchwalono jednomyślnie rezolucję, wysuniętą przez grupy: francuską, belgijską i norweską w sprawie żydowskiej. Według tej rezolucji, każdy kraj winien sam decydować o kwestjach rasy i moralności. Nie należy wprowadzać ogłaszając powszechną walkę z żydami, są jednak grupy żydów, które szkoda interesom materialnym krajów, w których zamieszkują, tworzą państwo w państwie i popierają ruch rewolucyjny. Kongres wzywa do walki z temi grupami ludności żydowskiej. Berlin. — Niemieckie biuro korespondencyjne donosi z Genewy, że minister

spraw zagranicznych Rumunji, Titulescu, zamieszkał w tym samym hotelu w Montreux, w którym odbywa się międzynarodowy kongres faszystów. Na żądanie Titulescu dokonano rewizji w pokoju rumuńskiej „Żelaznej gwardji”, ponieważ rumuński maż stanu uważał, że to sąsiadstwo jest dla niego niebezpieczne. Rewizja nie pociągnęła za sobą żadnych następstw.

SPŁONEŁA FABRYKA PAPIERU.

Berlin. — W Spechthausen pod Eberswalde wybuchł wielki pożar w fabryce papieru, założonej przez Fryderyka Wielkiego.

Na trzecim piętrze, gdzie od lat wyrabiali się specjalny papier na banknoty dla Banku Rzeszy, zaczęły płonąć wielkie bale papieru. Płomienie szybko się rozszerzały dzięki wielkiej ilości łatwo palnego materiału i w krótkim czasie stało w płomieniach całe piętro i dach.

Ponieważ straż ogniowa ze Spechthausen była wobec rozszalałego żywiołu bezsilna, przybyły straże ogniowe z Eberswalde i okolicy.

Pożar zlokalizowano i uratowano sąsiadujący z fabryką las. Całe jednak piętro o powierzchni 2.000 m. kw. jest zniszczone wraz z wielką ilością materiałów i maszyn. Szkodę obliczają na 100 tysięcy marek.

Ruch na szosie, idącej koło fabryki był przez parę godzin wstrzymany.

ZMNIJSZENIE ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Warszawa. — Agencja „Press” donosi: Zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych uległy w ostatnich miesiącach zmniejszeniu.

Dla bezrobotnego pracownika umysłowego bez rodziny, ubezpieczonego od najwyższej sumy zarobkowej 720 zł., zasiłek wynosi obecnie 152,60 zł. miesięcznie, t. j. 20 proc. sumy ubezpieczenia.

W stosunku do normy, stosowanej dawniej, zasiłki zostały zmniejszone o 10 procent.

NAGRODA DLA NOWACZYŃSKIEGO.

Warszawa. — Tow. Literatów i Dziennikarzy przeczekało nagrodę w wysokości 2.000 zł. Adolfowi Nowaczyńskiemu za jego twórczość dramatyczną.

Wyrok w sprawie sekwestru elektrowni warszawskiej ogłoszony zostanie 20 b. m.

Warszawa. — W dalszym ciągu rozprawy, która toczyła się w sądzie okr. — wydział handlowy — dotyczącej zabezpieczenia powództwa zarządu m. st. Warszawy przeciw elektrowni warszawskiej przez ustanowienie sekwestru całego przedsiębiorstwa elektrowni warszawskiej, oraz mianowania zarządców przysmuskowych, zeznawali biegli: pp. Kisielewski, prof. Skrzywan w sprawie księgowania bilansów oraz rachunkowości wspomnianego towarzystwa, a następnie biegli prof. Staniewicz i Grabowski, rzeczoznawcy elektrotechniczni w sprawie obliczeń za prad.

Zeznania biegłych potwierdzają zarzu-

ty, poczynione w pozwie Tow. elektryczności, dotyczące nieprawidłowego prowadzenia bilansów księgowości i rachunkowości. Również zeznania biegłych potwierdzają nieprawidłowe obliczenia za prad, względnie rabatów oraz przez nieodpowiednie ustawiania liczników przed transformatorami, pobieranie opłat, przewidzianych w koncesji za straty transformatora.

Uchybienia te nie były wypadkowe, według zeznań biegłych, lecz stanowiły system.

Po zeznaniach biegłych przemawiali pełnomocnicy strony pozwanej, którzy domagali się oddalenia powództwa oraz pełnomocnicy zarządu gminy m. st. Warszawy: Fryde, Jezierski, Kulikowski, Bielewski, którzy w obszernych wywodach udawadniali naruszenie umowy koncesyjnej oraz przepisów prawa przez pozwane towarzystwo oraz stałe i systematyczne pobieranie nadmiernych opłat od konsumentów prądu domagając się zabezpieczenie powództwa przez ustanowienie sekwestru całego przedsiębiorstwa elektrowni warszawskiej.

Po replikach stron sąd postanowił ogłosić wyrok w tej sprawie w czwartek dnia 20 b. m.

WINOGRONA HISPANSKIE 1.60 ZŁ. ZA KILOGRAM.

Warszawa. — W b. tygodniu przybyły do Warszawy pierwsze transporty winogron hiszpańskich, importowanych na skutek zawarcia tymczasowego porozumienia kontyngentowego między Polską a Hiszpanją. Winogrona te będą znacznie tańsze od winogron sprowadzanych z innych krajów. Sprowadzenie hiszpańskich winogron spowodowało obniżkę cen tych owoców do 1,60 zł. za kg.

EGZEKUCJA GANGSTERSKA W WARSZAWIE.

Warszawa. — Zagadkowe skrytobójstwo popełnione zostało w nocy przy ul. Rydzkińskiego na osobie Aleks. Jakubowskiego, który był urzędnikiem intendenty ry wojskowej DOK 1. Został on zastrzelony w sposób gangsterski, otrzymując kulę w kark.

Zabójcy prawdopodobnie znajdowali się w jego towarzystwie i strzelili doń z tyłu, gdy się tego nie spodziewał. Dotychczas nie udało się jeszcze zebrać żadnych danych, któreby wyjaśniły zagadkę zabójstwa.

TRAGICZNY WYPADEK PRACOWNIKA P. A. T.

Warszawa. — W rowie przydrożnym między szosą i torem kolejowym za Warszawą znaleziono martwego 41-letniego Henryka Wardyńskiego, kierownika radiostacji PAT-a.

Wardyński mieszkał we Włochach pod Warszawą i we wtorek przed g. 6-tą wyszedł z domu, udając się do PAT-a na dyżur. Śledztwo stwierdziło, że Wardyński szedł wzdłuż toru kolejowego i został uderzony przez przejeżdżający pociąg.

Siłą uderzenia Wardyński został odrzucony do rowu i poniósł śmierć na miejscu. Wardyński pracował 12 lat w redakcji PAT na stanowisku radiotelegrafisty.

KRONIKA

Częstochowa
21
Grudnia
Piątek

— **Urzędowanie w wigilję.** 24 b. m. w wigilję świąt Bożego Narodzenia urzędy państwowe będą czynne, jak w latach ubiegłych, tylko do godziny 12 w południe. Skrócony czas urzędowania będzie również w instytucjach finansowych. W Banku Polskim kasy będą czynne do 10 rano, zaś w P. K. O. do godziny 11 przed południem.

— **Zakończenie tygodnia zbiórki na biedne dzieci.** W ub. środę została zakończona zbiórka odzieży i dałków pieniężnych na rzecz pomocy dzieciom bezrobotnych, zorganizowana przez Miejski Komitet nieniania pomocy biednym dzieciom pod przewodnictwem p. prezydentowej Mackiewiczowej. Akcję zbiorkową przeprowadził Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Nie było prawie jednostki, która by odmówiła pomocy w miarę swych sił i możliwości, przyznając się tem samem do podjęcia akcji: zbórkowej, która sprawi że w czasie świąt Bożego Narodzenia za-

ikną choć częściowo wśród licznej gromady biednej dziatwy głód i chłód.

— **Z teatru Kameralnego.** W czwartek 20 b. m. po raz 6-ty znakomita komedia „Mecz małżeński”.

Z rekolekcyj dla najuboższych

Staraniem Braci Albertynów, mających za zadanie usługiwać ubogim, odbyły się w kościele św. Jakuba 5-dniowe rekolekcje ze spowiedzią i Komunją św. W rekolekcyjach uczestniczyło 80 ubogich bezdomnych, korzystających z noclegów w przytułisku Braci Albertynów przy Magistracie. Rekolekcje z całym oddaniem się prowadził paulin z Jasnej Góry O. Alfons Jędrzejewski. Podniosłych jego nauk uczestnicy słuchali w skupieniu i z wielkim zainteresowaniem. Rekolekcje zakończono w czwartek o godz. 6-ej rano mszą św. ze wspólną Komunją św.

Pierwsze te w naszym mieście odprawione rekolekcje dla ubogich wykazały, jak Kościół katolicki (w tym wypadku za pośrednictwem Braci Albertynów) niesie pomoc swym członkom nie tylko materialną, ale i duchową. Ze strony Braci Albertynów organizacj; rekolekcyj zajmował się brat Bernard.



— **Zaopatrzenie pocztowców w broń.** Wobec napadów i grabieży, min. poczt i telegrafów wydało zarządzenia, mające na celu przeciwdziałanie i przeciwstawianie się funkcjonariuszom pocztowych podczas napadów. Tworzą się w tym celu telegrafaty bezpieczeństwa w min. poczt i telegrafów oraz w poszczególnych dystryktach okręgów poczt i telegrafów. Wydano instrukcję o ochronie i użyciu broni dla doręczycieli przesyłek pieniężnych. W przygotowaniu jest instrukcja dla konwojentów, pełniących służbę przy przewożeniu wartościowych ładunków pocztowych, o zachowaniu ostrożności podczas transportu i o użyciu broni wobec napastników. W celu należytego uzbrojenia konwojentów pocztowych okręgi, urzędy i agencje zaopatrzone w większe zapasy rewolwerów i pistoletów oraz potrzebne ilości amunicji. Polecono zorganizować 20 kursów nauki strzelania.

„Łańcuch ofiar” na święta dla biednych.

Zainicjowana 100-złotową ofiarą p. sta. rosty Rogowskiego podczas uroczystości poświęcenia Domu Noclegowego dla Kobiąt zbiórka na wilgę dla najbardziej potrzebujących znalazła żywy oddźwięk w ofiarnej społeczności miejscowców.

Datki, ujęte w formę „łańcucha ofiar” z wezwaniem imiennym do złożenia dalszych składek na święta dla biednych, napływają ofiarnie, jak to wykazuje zamieszczany na innym miejscu codzienny dział ofiar w „Goncu”.

Równie chętnie na tenże szlachetny cel składane są ofiary zwycajowe, jak co roku. Podnieść należy wzmogłą ofiarność społeczna pomimo ogólnego zubożenia. Świadczy to o wielkiej wrażliwości społeczności miejscowców na nędzę ludzką, o tem, że idea chrześcijańskiej miłości bliźniego żyje wśród nas.

W imię tej miłości bliźniego apeluemy ponownie do wszystkich serc litosliwych o dalsze ofiary na wilgę, na święta dla najbardziej potrzebujących.

Do wszystkich pp. właścicieli nieruchomości w Częstochowie.

Na skutek pisma komitetu pomocy dzieciom w Częstochowie z dnia 6 grudnia r. b. Częstochowski Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości na ogólnem zebraniu miesięcznym w dniu 16 grudnia r. b. jednomyślnie postanowiło opodatkować się od 1/2 do 1 procent od dochodu brutto, według możliwości na pomoc biednym dzieciom w Częstochowie na przeciąg 4 zimowych miesięcy. Wobec powyższej uchwały zarząd Stowarzyszenia wzywa wszystkich właścicieli nieruchomości aby składki na powyższy cel wpłacali do sekretariatu Stowarzyszenia, III Aleja 49, lub też wprost do biura Komitetu przy ul. Dąbrowskiego 14.

— **Obniżka taryfy samolotowej w okresie świątecznym.** Polskie Linie Lotnicze „Lot”, chcąc uprzystępnić korzystanie z komunikacji lotniczej jaknajszerszym szerom publiczności, obniżyły ceny biletów samolotowych za podróże w okresie od 20 b. m. do 4 stycznia 1935 r. Zniżki udzielane będą tylko przy wykupianiu w biletów tam i zpowrotem w wysokości 50 proc. ceny biletu w drodze powrotnej. W ten sposób bilet z Warszawy do Krakowa i zpowrotem kosztować będzie zł. 52,50, z Warszawy do Katowic i zpowrotem zł. 45, z Warszawy do Lwowa i zpowrotem zł. 69, z Poznania do Berlina i zpowrotem zł. 88,50.

— **Dostarczanie pasażerom kolejowym bagażu do domu.** Władze kolejowe wprowadziły nowe udogodnienie, polegające na dostarczaniu bagażu pasażerów do mieszkań. Pasażer, który chce ażeby jego bagaż był mu dostarczony do domu, zawiadania o tem, nadając bagaż przy wyjeździe. W tym celu musi być wypełniony

TANI! NA ŚWIĘTA!
HANDEL WIN I SPIRYTUALJI
JÓZEF PARCZYŃSKI
w Częstochowie, Aleja 40
Poleca: wódki, koniaki, likiery, miody, wina krajowe i zagraniczne.

...czyżżeż ty, bracie młody
 Polskie wino, polskie młody
 I Krusznica, co od dawna
 Makowickiego winem sławna?
 Niech więc każdy z nas pamięta
 Winem tem obchodził święta!

krótki formularz z nazwiskiem i adresem właściciela bagażu. Żądanie dostarczenia bagażu do domu może podróżny zakomunikować również przy przybyciu do celu podróży. Za dostarczenie bagażu do domu pobierać będzie kolej niewielką opłatę. Tytułem próby wprowadzono to udogodnienie narazie na następujących stacjach: Warszawa, Łódź, Lublin, Poznań, Inowrocław, Gdynia, Bydgoszcz, Katowice, Kraków, Krynica, Zakopane, Katowice, Podczmie. O ile się okaże, że publiczność podróżująca chętnie korzysta z tego udogodnienia, zostanie ono wprowadzone również i w innych miastach. Opłatę za odwiezienie bagażu skalkulowano możliwie najtańszej i postarano się, aby bagaż był dostarczony jaknajszybciej po przybyciu pociągu.

— Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.27 1/2, rubel złoty 4.58 1/2, dolar złoty 8.91, banknoty niemieckie 201.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 20 na 21 bież. miesiąca obywateli będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Fryderyka, III Aleja 50. p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44.

Z Sądu Okręgowego.

Butelką z herbacaną zabił awanturnika. Z 15-go na 16-go września 1933 r., w nocy, Władysław Baran dał znać policji, że na ul. Piastowskiej na Stradomiu znalazł leżące człowieka w błocie, broczącego krwią.

Przybyła policja stwierdziła, że poranionym jest Piotr Kołodziej, znany awanturnik.

Zawzywano pogotowie. W trakcie oczekiwania policja przeprowadziła śledztwo i znalazła obok poranionego pantofel i butelkę, a w odległości 150 metrów od miejsca bójki leżące pijanego Józefa Mikołajczyka.

Obydwuch policja zabrała do sanitarki i tam stwierdziła, że Mikołajczyk był bez jednego buta.

Ten, widząc nieprzytomnego Kołodzieja, powiedział: — „No, teraz rok mam zapewniony na Zawodziu”.

W śledztwie na drugi dzień Mikołajczyk przyznał się, że nie on uderzył Kołodzieja, a Ignacy Dziadyniak, sam zaś brał tylko udział w bójce.

Na rozprawie sądowej, która odbyła się wczoraj pod przewodnictwem sędziego Herasimowicza przy udziale wotantów sędziego Cwiakowskiego i sędziego Pawelskiego, oskarżony Dziadyniak tłumaczył się, że Kołodziej napadł na niego z bagnetem. Z pomocą wtedy pospieszył mu Mikołajczyk. Kołodziej jednak odepchnął Mikołajczyka, wobec czego uderzył go w głowę butelką, chcąc obronić znów Mikołajczyka.

Sąd skazał Dziadyniaka na 2 lata więzienia za uderzenie i spowodowanie śmierci Kołodzieja, zawieszając wykonanie kary na lat 3, a Mikołajczyka za udział w bójce na 6 miesięcy więzienia również z zawieszeniem.

Prok. Hausbrandt zapowiedział wniesienie apelacji ze strony Urzędu Prokuratorskiego.

Częstochowski „król kiszek” oskarżył policjanta.

Przed niedawnym czasem w rzeźni miejskiej w Częstochowie została wykryta niebywała afera zoopatrywania ludność w mięso gruźliczych zwierząt, dzięki spółce, utworzonej przez aresztowanych natychmiast po wykryciu sprawy ur. Zembala, felczera Cekiery i dzierżawcę rzeźni, Nowaka.

Henryk Nowak znany był na bruku

częstochowskim, jako potentat swego rodzaju, trzymający w klubach wszystkich rzeźników, nieprzebiegający w środkach, dzięki czemu też dorobił się wcale pokładnego majątku. Był to w Częstochowie dyktator cen byda.

Kiedy afera, prowadzona przez Nowaka, wydała się, policja śledcza za pośrednictwem st. posterunkowego Józefa Gołębiowskiego wszczęła dochodzenie.

Oburzony i nieprzychylny funkcjom i trudności Nowak, oskarżył funkcjonariusza policji o zniesławienie.

Oskarżonego bronił mec. Paciorkowski który w sposób dobitny odkrył niesamowite kulisy wyczynów Nowaka w szlamowni kiszek. — Sąd Gołębiowskiego uniewinnił.

— Przyłapani na kradzieży. Przed paru dniami znany złodziej rowerów Nabiałek Marjan, bez stałego miejsca zamieszkania skradł rower, wartości 80 zł. na szkole Kowalskiego Marcelego. Nabiałek został zatrzymany i przekazany władzom sądownym.

Na szkole Słowińskiego Leonarda zam. przy ul. Podgórnjej 22, dokonano kradzieży 2 gęsi, wart. 10 zł. Jak ustalono, kradzieży tej dokonał Nowak Marjan, zam. przy ul. Podgórnjej 27.

Zastrzelony przemytnik na niemieckiej granicy.

W nocy na 19 b. m. we wsi Wielkie Borki po stronie niemieckiej, w odległości 4 km. od granicy, niemiecka straż celna otworzyła ogień z karabinów do przekradających się przemytników.

Obywatel polski, Małyska Stefan, lat 26, mieszkaniec wsi Kuźnica Stara, gm. Przystajń, został zastrzelony. Towarzysz jego, Stróżik Teofil, odniósł ciężką ranę i przebywa na kuracji w Olesznie.

Obaj przemytnicy krytycznej nocy udali się do Niemiec z przemytnym kiebasy.

— Porzucili skradzione marynaty. Pełniący służbę posterunkowy P. P. na Rynku Wieluńskim zauważył wychodzących z korytarza domu Nr. 3 Wiganta Antoniego, zam. przy ul. Kazimierza 12 i Madeskiego, zam. przy ul. Kordeckiego, którzy nieśli przy sobie jakas paczkę. Na widok policjanta zbiegli w ulicę Starą porzucając paczkę, która zawierała soki i marynaty, skradzione na szkole Wintersa Moszka, zam. przy ul. Rynek Wieluński 3.

— Ukradł skórę na podszewy. W dniu 18 b. m. zatrzymany został Gawron Józef, mieszkaniec wsi Kosciolec, gm. Rędziny, za kradzież ze straganu w Starym Rynku dwóch kawałków skóry podszewowej, wart. 6.50 gr., na szkole Pfefera Chila, St. Rynek 28.

Zamach samobójczy przez użycie esencji octowej.

Przedwczoraj niejaką Wójcik Józef, zam. przy ul. Narutowicza nr. 50, w celu samobójczym wypił większą ilość esencji octowej.

Do Wójcika zostało zawezwane pogotowie, które przewiozło go do szpitala Zapasowego na kurację.

Powód rozpaczliwego targnięcia się na życie nie został ustalony.

— Wykrucie sprawcy kradzieży roweru. Przeprowadzonym dochodzeniem ustalono, że sprawca kradzieży roweru na szkole Rakocza Zygmunta, która miała miejsce w dniu 25.9 b. r. był niejaką Brył Władysław mieszkaniec wsi Bieżeń, gm. Węglowice, od którego skradziony rower odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

OFIARY:

Na wezwanie PP. z Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, składa J. Majewska na wile dla najbardziej potrzebnych 3 zł. i wywza do złożenia dalszych ofiar pp.inż. Napłorkowską, p. Inż. Białobrozką, p. nac. Swiżalską i p. Zołę Leszczowską.

Helena Sienicka składa w myśl wezwania p. Z. Szybiłłowej 5 zł. na wile dla najbardziej potrzebnych i wywza do podtrzymania tańcaucha ofiar P.P.: Dyr. Apanowiczową, Dyr. Baranowską i P.P. Myszkowską.

Do najbardziej potrzebnych do uznania ks. prał. Wróblewskiego na wezwanie p. Soberthn dr. Czernielewska składa zł. 3 i wywza p. Dyr. Zielińską.

Na wile dla najbardziej potrzebnych do uzn. ks. prał. Wróblewskiego: Beziemienie zł. 5, M. B. Hofmannowicz zł. 25, Beziemienie zł. 5, Maška zł. 20, Zołta Mircaka zł. 5.

Na Fundusz Obrony Morza: Związek Rezerwistów Koło Nr. 2 zł. 1.00.

Na gwiazdkę dla 27 p. p. do uzn. p. pułk. Czaplńskiego: M. B. Hollmannowicz zł. 25.

Na Schronisko św. Duchy Jasnogórskiej Kongregacji III Zakonu: Dyr. Czerwiński zł. 5.

Na białe dzieci przy Arcybrytwało Różańcowe na Jasnej Górze: Dyr. Czerwiński zł. 5, Lek. dent. A. Czerwiński zł. 3.

Dla uczczenia pamięci ojca megoś s. p. Józefa Wróblewskiego składam na ręce ks. prałata Wróblewskiego na święta dla najbardziej potrzebnych zł. 10. — Zołta Płaz.

PIOTR JĘDRYCZEK

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 19 grudnia 1934 r. przetrżywszy lat 68. Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Narutowicza 338 do kościoła w Rakowie nastąpi w dniu 21-go grudnia r. b. o godzinie 3-iej po południu, a następnie na miejscowy cmentarz.

O smutnym tym obrzędzie zawiadania krewnych, przyjaciół i znajomych

RODZINA.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

UROCZYSTOŚCI POLSKIE W TRIESCIE

Trjestr, 20.12. — Po obiedzie członkowie polskiej delegacji zwiedzali warsztaty zjednoczonych stoczni adriatyckich oraz oglądali motory, przeznaczone dla okrętu „Pilsudski”. Następnie udali się do Towarzystwa polsko-włoskiego, którego zarząd wraz z konsulem R. P. Dygatem podejmował gości polskich i włoskich podwieczorkiem. Wieczorem o godz. 9-iej delegacji polscy opuścili Trjestr, udając się przez Wenecję do Warszawy.

Gazy trujące

58 ROBOTNIKÓW ZATRUTYCH.

Berlin, 20.12. — W miejscowości Erkner koło Berlina w jednej z fabryk chemicznych z powodu nieuczciwienia zbiornika, zawierającego gazy trujące, gazy te zaczęły się ulatniać, skutkiem czego przyszło do zatrucia 58 robotników, z tego 12 już zmarło, a resztę odwieziono w stanie groźnym do szpitala.

KOMUNISCI W MAROKKU.

Casablanka, 20.12. — Policja polityczna przystąpiła do likwidacji silnej organiza-

nizacji komunistycznej, mającej główną siedzibę w mieście Meknes, a działającej w całym Marokku francuskiem.

Na czele organizacji, prowadzącej intensywną propagandę komunistyczną i przeciwfrancuską wśród tubylców, stał znany kupiec w Meknesie, b. kapitan armii francuskiej, kawaler legii honorowej, niejaki Dumont, którego aresztowano.

Po zlikwidowaniu tej centrali, policja jest w trakcie dalszych aresztowań.

WOJSKA DLA ZAGŁEBIA SAARY.

Rzym, 20.12. — Mussolini dokonał przeglądu oddziału wojska, przeznaczonego dla Zagłębia Saary. W krótkim przemówieniu do żołnierzy Mussolini podkreślił znaczenie misji, powierzonej oddziałowi wojska włoskiego na terenie plebisycytowym.

SKAZANIE KOMUNISTÓW.

Lwów, 20.12. — Na podstawie wyroku przysięgłych skazani zostali za działalność antypaństwową: Reiter na 6 lat, Pudles i Rotbaum po 5 i pół roku, Rennerowa na 4 i pół roku i Schneck na 3 i pół roku ciężkiego więzienia.

Sekwestr elektrowni warszawskiej

NAKAZANY WYROKIEM SĄDU.

Warszawa, 20.12. — Dziś o godz. 11-iej przed południem w wydziale handlowym sądu okręgowego ogłoszony został wyrok przeciwko elektrowni warszawskiej, stanowiącej własność konsorcjum francuskie go z zarządem naczelnym w Paryżu. W ogłoszonym wyroku sąd uznał słu-

żność stanowiska magistratu warsz. i postanowił nałożyć sekwestr na całe przedsiębiorstwo i majątek elektrowni.

Jednocześnie sąd wyznaczył zarządcę przynusowego dla elektrowni w osobie b. ministra komunikacji i b. dyrektora tramwajów inż. Alfonsa Kühna.

wybranie jednej z obu kandydatów krywdziłoby drugą i dlatego postanowili przyznać swoją nagrodę obu zawodniczkom równorzędnie.

Sędziowie piłkarscy niezadowoleni. W Łodzi odbyło się walne zgromadzenie okręgowego kolegium sędziów piłkarskich, podczas którego uchwalono przeciwstawic się projektom zniesienia autonomii sędziów.

W Krakowie na walnym zgromadzeniu kolegium okręgowego sędziów piłkarskich doszło do poważnego zatargu i rozlamu, skutkiem którego blisko dwudziestu sędziów złożyło swe legitymacje.

ZAKŁAD FRYZJERSKI na dworcu kolejowym otwarty dzień i noc. Ce-ny takie, jak na mieście.

W niedzielę i święta nie dolatza się praczek. Urzędnicę i pracownicę P. K. P. placą 25 procent taniej od cen miejskich.

KUCHARZ Stanisław Andrzejewski wykonywa wszelkie ob-stalunki w zakresie sztuki kulinarnej wchodzące ul. Gnaszyńskiego 6 m. 4.

STUDNI do sprząkania. Wiadom. ulica Kilińskiego nr. 32.

PRZY UL. NARUTOWICZA nr. 37 do wynajęcia sklep z mieszka-niem i piec cukierniczy. Wiadomości o dorozczy.

NA GWIAZDKE! Porcelana, szkło, platy-ry, galanteria oraz artyku-ły użytku domowego poleca firma „Ciemielów” ul. Aleja nr. 42.

UBIORY MĘSKIE zimowe i ubrania elegan-cie modne oraz uczi-niowskie według najnow-szych lasonów w dużym wyborze poleca nowo-otworzona firma L. Lem-mel, Częstochowa, I-sza Aleja nr. 12, w bramie, kryje pietro front [gdzie Kino „Eden”]. Uwaga! Kto jeszcze nie zdążył zrobić zakupu ubiorów, niech spiesz się do naszej firmy, gdzie w czasie przedświątecznym nabe-ndzie ubiory po cenach specjalnie bardzo niskich!

FRYZJERKA potrzebna od zaraz. Sa-lon fryzjerski „Royal”, I Aleja nr. 14. 3667

ZGUBIONO dowód kolejowy wyda-ny przez Dyrekcję War-szawską na imię Bran-sława Grajcar. 3666

ZGUBIONO książkę wojskową wy-d. przez PKU. Zawierca-na imię Jan Bendkowski.

ZGUBIONO legitymację Ubezpiecz-ni Spółecznej wydana na imię Helena Clou-

LALKI „BAMBINO” SZOPKI KSIĄŻECZKI i BOMBY ZIMNE OGNIEM ŚWIECZKI i wszelkie inne piękne ozdoby choinkowe oraz KALENDARZE na rok 1935 w SKLEPIE „GOŃCA” II Aleja 26, tel. 20-50. Ceny niskie.

Kronika sportowa

Tłoczyński jedzie do Portugalji. Wyjazd Tłoczyńskiego do Portugalji na zaproszenie min. Szumakowskiego nastąpi przypuszczalnie w dniu dzisiejszym. Po miesięcznym pobytku w Lizbonie, gdzie projekowanym jest udział Tłoczyńskiego w międzynarodowym turnieju, Tłoczyński wyjedzie w połowie lutego na Riviere, gdzie spotka się z innymi tennistami polskimi, Jędrzejewską, Habdą, Tarłowskim i Bratkiem.

— Dwie były najlepsze... Zarząd PZLA na swem ostatnim posiedzeniu uchwałił na dać nagrodę za najlepszy wynik w polskiej lekcyjce atletyce w r. 1934 równorzędną dwóm świetnym naszym zawodniczkom: Walasiewiczównie i Wajsównie. W motywach przytoczono:

Wąjsowna w r. 1934 dwukrotnie poprawiła własny rekord światowy w dysku, zdobyła w tej konkurencji mistrzostwo świata, wykażala swoją bezkonkurencyjność w spotkaniach z najlepszymi dysko-bolkami świata.

Walasiewiczówna zdobyła mistrzostwo świata na 60 mtr., kilkakrotnie poprawiła rekordy światowe w bieguach, odniosła liczne zwycięstwa w startach międzynarodowych. Zarząd PZLA wyszedł z założenia, że

KINO „LUNA”
 Aby uznać przedświąteczny program dodajemy do filmu
„CSIBI”
 druga arcywesoła komedja która doprowadzi Sza-n. Publiczność od śmiechu do łez p. t.
POCO PRACOWAC
 na czole FLIP i FLAP
 Pozostaj punktualnie o g. 5-iej p. v.